

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
I SZKŁO

SPCCH

SOLIDARNOŚĆ

industriAll

POLSKIEJ CHEMII

WARSZAWA 12
331 ROK XXVI
GRUDZIŃ
2017

MIESIĘCZNIK KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

◉ Grudniowe obrady Komisji Krajowej ◉ Rada KSPCH w Opocznie ◉ Problemy papierników na świecie ◉ Rozmowa ze Stanisławem Korabiowskim ◉ Spółki energetyczne razem ◉ Pogotowie strajkowe w Puławach ◉ Awantura o pensje w Orlenie ◉ Konsolidacja Azotów ◉

Czym się chwalić?

Prześledziłem wypowiedzi szefów krajowych sekcji branżowych zaprotokołowane podczas grudniowego posiedzenia Rady Sekretariatu. Z tych wypowiedzi właśnie to wynika! Związkowcy informują swoich członków, że wszystko załatwiają dla wszystkich. Swoimi wypowiedziami tylko potwierdzają to, nad czym się wciąż użalają. I tak: ...Został powołany nowy prezes oraz dyrektor produkcji... Ustalono podwyżkę, premię, nagrodę roczną... Zawarto porozumienie płacowe... Firma jest w dobrej kondycji, współpraca z pracodawcą układa się dobrze... Ogłoszono postulaty strajkowe: zaniechanie wydzielenia obszarów ze struktury firmy, zaprzestanie łamania umów, odwołanie wiceprezesa... Wypłacono nagrody... Ustalono wysokość wydatków z funduszu socjalnego... Po zwolnieniach występują braki kadrowe... Spółka ma stratę... Na koniec roku planowany jest zysk... Podpisano porozumienie dot. zmian struktury, strategii i systemów motywacyjnych... Tematem spornym wśród członków związków była struktura organizacyjna, która zmieniła się z czteroszczeblowego na trzyszczeblowy... Wynagrodzenia zasadnicze wzrosły... Związek zwracał się do zarządu z prośbą o powołanie członka zarządu do spraw personalnych... Gwarancje niezmienności pracy i płacy będą obowiązywać do 2022 roku... Po wyborze nowego prezesa nastąpiła pozytywna zmiana... Podjęto stanowisko w sprawie działań mających ograniczenie importu z Rosji i Białorusi.

Bezsprzecznie są to sprawy bardzo ważne, jednak czegoś w tych wypowiedziach od dziesiątków lat brakuje: brakuje w tych wypowiedziach troski o pojedynczego członka związku i pokazanie działań, które przyniosły ratunek w nieszczęściu, pomoc w chorobie...

Skąd taka refleksja? Otóż z niemałym trudem udało mi się wyciągnąć co-nie-

Działacze NSZZ „Solidarność” skarżą się, że związki zawodowe mając marne „uzwiązkowienie” muszą - zgodnie z prawem - załatwiać wszystko dla wszystkich pracowników. To, oczywiście, przekłada się ich zdaniem na tę związkową marność, bo po co składać płacić, skoro i tak związki załatwiają dla wszystkich.

co od Stanisława Korabiowskiego - odznaczono Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Stanisław uciekał, jak mógł, że nie ma się czym chwalić, że tylko pomagał ludziom... Otóż to. Stanisław Korabiowski pomagał ludziom. Nie załatwiał podwyżek dla wszystkich, nie zabiegał o zmiany w zarządach firm, nie negocjował kompromisów. Był wśród ludzi i gdy zauważył krzywdę, nieszczęście, chorobę, tragedię - szedł z pomocą.

Tego brakuje mnie w codziennej działalności NSZZ „Solidarność”. A może działacze związkowi, jak Stanisław Korabiowski, nie chcą się chwalić takimi „drobiazgami”? Może pomagają członkom związku w nieszczęściach, tylko wołają się chwalić tym, co załatwili dla wszystkich?

działaczy, na posiedzeniu Rady Sekretariatu powiedział, że brakuje im wsparcia ze strony pokrewnych organizacji. Według niego wszystkie działania jakie podejmują są dla dobra całej grupy. Jedyłą nadzieją jest trzymanie się razem, ponieważ w przypadku braku wsparcia i kontaktu nie da się budować związku. Przedstawiciele zakładów stwierdzili, że często nie mają szans na pomoc lub organizację spotkania, ponieważ o wielu informacjach dowiadują się po fakcie z mediów.

I to jest nasza odwieczna bolączka. Brak wymienia się informacjami na bieżąco. Niektórzy fanatycy komputeryzacji uważają, że jeśli gdzieś za Oceanem ktoś wymyślił jakiego Facebooka, to sprawę mają załatwioną. Nie mają sprawy załatwionej, bo nic nie zastąpi informacji „żywej”, bezpośredniej wymiany racji, uzgodnień na bieżąco. Popatrzcie, jak wyglądają wasze strony internetowe, na których jedyną informacją są często życzenia świąteczne. Popatrzcie jakimi informacjami zapelniacie te „szajs-zbuki”?

W naszej branży reprezentującej szeroko pojęty przemysł chemiczny dzieje się tak dużo, że informacji starczyło by na tygodnik, a nie tylko na

miesięcznik. Trzeba tylko zacząć opisywać działania skierowane do pojedynczego człowieka, wtedy ten pracownik, który z nami „jedzie na gapę” dostrzeże potencjalną korzyść z przynależności do NSZZ „Solidarność”, potraktuje Związek Zawodowy jak polisę ubezpieczeniową, która jest ściśle związana z jego zagrożonym codziennym bytem. Jeśli będziemy informować tylko o „podwyżkach dla wszystkich”, to niedługo pozostanie nam biurko i jedno krzesło... 

Michał Orlicz



Przeprowadziłem już sporo wywiadów z działaczami naszego Związku (oj, jak ciężko to idzie!) i w żadnym nie spotkałem się z opisem jakiegoś wydarzenia, które zostało objęte skuteczną pomocą NSZZ „Solidarność”. W wielu przypadkach odnoszę wrażenie, że nasi działacze znacznie więcej wiedzą o problemach firmy, w której działają, niż o problemach ludzi, których zrzeszają.

I na koniec o „propagandzie”, która mnie od dawna leży na wątrobie. Otóż jeden z



Połowy miesiąca

Nieokrągła rocznica, ale warta zaznaczenia: Radio Maryja skończyło 26 lat. To mniej więcej tyle samo lat co duże radia komercyjne, dużo mniejszy zasięg, ale dużo większe znaczenie. Trudno wręcz przecenić jego wpływ na dzisiejszą Polskę, wystarczy spróbować sobie wyobrazić jaka by była, gdyby Radia Maryja nie było...

⊙ Z mediów zniknął Petru tak nagle, że nikt nie zdążył go pokochać. Podobnie było kiedyś z Palikotem czy Giertychem. Ten ostatni w wywiadzie sformułował rewolucyjną tezę, że Polacy w wyborach głosują na tych których najbardziej nienawidzą. Co prawda nie ma jeszcze sondaży na najbardziej nienawidzonego polityka, ale taki Tusk i Giertych zapewne znaleźliby się w czołówce. Czyżby groził nam ich powrót? I czyżby Polacy przez dwie poprzednie kadencje najbardziej nienawidzili PO i PSL?

⊙ Podobnie uważa nowa kierowniczka Nowoczesnej. Otóż stwierdziła, przyznam jak na nią dość frywolnie, *Tak dziwnie się składa, że tak naprawdę my reprezentujemy większość, bo przypomnę, że na Prawo i Sprawiedliwość głosowało jakieś 38 procent wyborców, więc pozostałe 62 procent swoje sympatie pokłada gdzieś w opozycji parlamentarnej czy pozaparlamentarnej.* To równie rewolucyjne twierdzenie pokazuje, że jej umiejętności matematyczne są mocno naciągane, bo jak można być matematykiem bez znajomości logiki? Z tą Lubnauer nie będzie tak samo jak z Petru czy Giertychem. Ona zniknie zanim się na dobre pojawi...

⊙ Gruba Hanka pochwaliła się nieokrągłą rocznicą dzierżenia urzędu prezydenta Warszawy. *Mam się unieść honorem i oddać bez walki Warszawę w ręce PiS? Moim obowiązkiem jest wyjaśnienie spraw reptrywizacyjnych. Niedawno zakończyliśmy audyt, wprowadziliśmy nowe procedury* powiedziała, co jest równie idiotyczne co twierdzenia przywoływane wyżej. Otóż wynika z tego ni mniej ni więcej, że sądy są niepotrzebne, bo przecież każdy przestępca powinien sam swoją sprawę wyjaśnić...

⊙ A komisja sejmowa właśnie próbuje przygotować ustawy dot. KRS i SN. Posłowie PiS nioszą poprawki, opozycja głównie w osobach Bredzik-Durnowatej i Budki próbuje obstrukcji poprawkami bez sensu, a minister od prezydenta mówi, że część poprawek PiS jest niedopuszczalna, i że prezydent to zawetuje. Ot takie zagrywki urzędnika bez kompetencji.

⊙ Zawetuje lub nie, nie jest dobrze. Gdyby PiS na samym początku posłał projekty Dudy do kosza byłoby dużo lepiej.

A w następnych wyborach prezydenckich powinien wystawić Szydło.

⊙ Premierzy się zmieniają, Szydło zmieniła się w Morawieckiego. Spekulacjom nie było - i nie ma - końca. Nie dołączę do spekulantów, bo wszystko już zostało wyspekulowane, nadspekulowane i dospekulowane. Jeśli chodzi o mnie, to sądzę, że premier Szydło została zmieniona, bo przestała sobie radzić. To jest najprostsze tłumaczenie i tego się będę trzymał.

⊙ To nie był finał dramatu pt. „zmiana rządu”, całość zostanie zamknięta jak zobaczymy nowy rząd. Podobno ma być zbliżony do istniejącego. Mnie

najbardziej ciekawi czy będą, a jeśli tak to jakie, ustępstwa na rzecz prezydenta i jego ludzi. Jeśli będą jednostronne, to nie będę zadowolony...

⊙ Sakiewicz napisał był: *co do Macierewicza, to sprawa jest dla mnie prosta: jeżeli prezydent doprowadzi do jego dymisji, nie zgłoszę na Andrzeja Dudę w żadnych wyborach, nawet gdyby jego miejsce miał zająć Tusk.* Pozornie w obronie Macierewicza. Dlaczego pozornie? Ano dlatego, że prezydent nie może doprowadzić do dymisji bez zgody PiS. Nie ma takiej możliwości. Czyli Sakiewicz powinien napisać: ...to nie zgłoszę na Dudę i nie zgłoszę na PiS. A on udaje, że PiS w tej rozgrywce nie istnieje...

⊙ A coś jest na rzeczy skoro prezydent w trakcie przemówienia związanego z dymisją Szydło i desygnowaniem Morawieckiego napomknął o dwóch ministrach... I coś jest na rzeczy bo w tym samym czasie SKW cofnęło certyfikaty bezpieczeństwa generałowi od Dudy. To dopiero będzie ciekawie...

⊙ W tym samym czasie Sejm przyjął ustawy o KRS i SN. Teraz Senat (formalność) i Duda. Co jest interesujące, ale być może przypadkowe, to zbieżność w czasie wszystkich tych rzeczy jednocześnie i jednoczesnej deklaracji Morawieckiego, że powoła nowy rząd w ciągu tygodnia. I co będzie wymagało zgody Dudy. A wszystko to na prośbę PiS. A pamiętajmy, że chcącemu nie dzieje się krzywda...

⊙ Była jeszcze jedna rzecz zabawna, ale mało kto ją zauważył. PO chciał odwołać rząd. To już samo z siebie było zabawne, ale jeszcze śmieszniejsze było to, że według opozycji to najlepszym premierem byłby Kaczyński. To już nie mógł Schetyna odpuścić samego siebie i zgłosić Kaczyńskiego?

To dopiero byłby żart udany, a tak wyszedł Schetynie żart typu Żenujący Petru...

⊙ Ciekawa jest obserwacja niezadowolonych ze zmian w Polsce. Z jednej strony jest ich coraz mniej, z drugiej strony ich działania są coraz bardziej agresywne. Oprócz niedużych już protestów ulicznych dochodzi do niszczenia lokali PiS, zakłóceń uroczystości, rzucania jajami w samochody kancelarii prezydenta...

⊙ W trakcie - uwaga - obchodów rocznicy Grudnia 70 przemówienie prezydenta było zakłócanie okrzykami przez niedużą ale nagłośnień grupkę zwolenników „wolnych sądów”. To pokazuje jak w soczewce stan skołowanych zwolenników opozycji: mało i bez sensu. A co do istoty pokazuje zwykłe chamstwo, gdyż chodzi o ważną rocznicę tragicznych wydarzeń.

⊙ Początek tygodnia przyniósł wraz ze zmianą premiera zmianę w sondażach. Otóż PiSowi wzrosło. Pierwsze zmiany rządowe mają podobno nastąpić w styczniu. Te o których prawie wiadomo, to wymiana ministrów edukacji i spraw zagranicznych. Ta druga zmiana wskazuje, że rząd podbiera wartościowe postaci z kancelarii prezydenta, co - jak uważałem wcześniej - może być sygnałem dla prezydenta...

A jak będzie to się okazać...

⊙ Przez Sejm i Senat przeszły zmiany w ustawach o KRS i SN. Zwolennicy wolnych sądów i szybkiego seksu ze dwa razy zwołali się na ulice. Zwołujących i deklarujących udział na facebooku było kilka tysięcy. Na ulicach spotkało się ich kilkuset. Jakby zostali tylko na facebooku mogliby mieć lepsze samopoczucie...

⊙ Na konferencji prasowej Putina pojawił się wątek katastrofy smoleńskiej. Putin spytany o wybuchy wypowiedział się o Polakach z dużą

pogardą i lekceważeniem. Niby to sprawa międzynarodowa, ale też jak najbardziej polska. Putin nie mówił sam z siebie, odpowiedział na zadane pytanie. A kto zadał pytanie? A gość z TVN, co pokazuje, że opozycja próbuje wzniecić w kraju konflikt smoleński myśląc, że przysporzy to jej zwolenników. Pokazuje to, że zestaw pomysłów mają dość ograniczony.

⊙ A właściwie czego można się po nich spodziewać? Zdziwienie marną jakością intelektualną opozycji dziwi wielu polityków i publicystów, a ja się pytam dlaczego dziwi? Widzieliśmy te tuzy intelektu jak rządziły (nazwisk wymieniać nie trzeba), to niby dlaczego miałyby im się poprawić? No? Dlaczego?

⊙ Unijni wystartowali jakąś procedurę, chyba o numerze siedem (szczęśliwa liczba), która może się zakończyć sankcjami dla Polski. Czyli? Nie będą nam nic sprzedawać? Jak ogłoszono sankcje dla Rosji, to Niemcy i Anglicy dalej sprzedawali Roskom co tylko mogli, nie ma strachu...

⊙ Polska nie dba o praworządność. E, tam. Jak kiedyś było z Austrią (Haider), czy Grecją - chodzi o to by dany kraj nie podskakiwał, bo współczesna eurokomuna nie chce utracić władzy. A czuje podskoknie, że moment ten nadchodzi jak ów zekspirowski las...

I może stąd ich walka z naszymi lasami (niech kornik je zje, myślą sobie, zjedzony nie podejdzie)...

⊙ Więc Junkers (a może Dornier czy Messerschmitt) postanowił postraszyć jak w 39, może taka Polska się ugnie? I tu - ku mojemu zaskoczeniu - konferencję prasową ad hoc zorganizował Duda. I na ogłosił, że niepodobające się lewakom ustawy o KRS i SN właśnie podpisuje i co nam teraz zrobicie?

⊙ Tymczasem w kraju nowy premier mianował sobie nowy skład kancelarii. Sobie, to może za mocno powiedziane, bo sam to Suskiego by nie mianował...

⊙ CBA postawiło zarzuty Kogutowi. Ot, senator, łapówki rzędu miliona. Niby nic, ale to senator z PiS. Coś pan zgłupiał? Sami siebie? Widać czas senatora się skończył...

⊙ Kilka dni później trafiło na posła. Tym razem z PO. Również łapówki i dzielenie się z mafią informacjami niejawnymi. Co ciekawe jedna łapówka była za to, że pozwolił jednemu gościowi awansować na swojego zastępcę swojego kochanka. O tempora, o mores! A kosztować to miało dwa zegarki ze sklepu Nowaka...

⊙ Różnica między senatorem z PiS, a posłem z PO jest taka, że pierwszy zrzekł się immunitetu i stanął w prokuraturze, a drugi utrudniał wejście do domu i immunitetu się nie zrzekł. Jak powiedział Schetyna *Nie widzę podstaw, by namawiać sekretarza generalnego PO Stanisława Gawłowskiego do zrzeczenia się immunitetu (...)* Po zniszczeniu niezależności prokuratury i sądów nie ma już gwarancji uczciwości wymiaru sprawiedliwości.

⊙ Podobnie władze PO nie widziały problemu ze swoją wiceprzewodniczącą, Grubą Hanką. A co robiła to wszyscy widzą...

⊙ Z ciekawostek. Jeden wojskowy samolot uległ awarii i lądował awaryjnie w lesie. Skosił wiele drzew i żadne skrzydło mu nie odpadło. No proszę, a dużo większy tupolew podobno urwał skrzydło na jednej brzoźnie...

Chrystus się narodził. Życzenia.

<http://turybak.blogspot.com>

Podczas części oficjalnej odbyło się uhonorowanie tytułem „Zasłużony dla NSZZ Solidarność” księdza - Czesława Banaszkiewicza

Ksiądz Czesław służył między innymi w parafiach w Warszawie - Pyrach, Jelonekach i na Żoliborzu. W 1978 r. został mianowany rezydentem w parafii Dzieciątka Jezus i tu po raz pierwszy spotkał się z ks. Jerzym Popiełuszką, mieszkali w tym samym domu parafialnym przy ul. Mierosławskiego 6 i wzajemnie wspomagali się w sprawach duszpasterskich, zaprzyjaźnili się.

Była to przyjaźń na dobre i złe, przetrwała wszelkie trudności. W 1979 r. obydwaj musieli opuścić tę parafię, ks. Jerzy został przeniesiony do parafii św. Anny, a ks. Czesław do św. Stanisława Kostki, gdzie wkrótce, w 1980 r. przybył też ks. Jerzy. W 1983 r. ks. Czesław sprawował obowiązki notariusza Sądu Metropolitania, ale jeśli była taka potrzeba, wspierał swojego przyjaciela, np. spowiadał studentów przed Mszą św., którą o godz. 21.30 ks. Jerzy sprawował w czasie strajku okupacyjnego dla Wydziału Farmacji Akademii Medycznej w Warszawie. W parafii św. Stanisława Kostki ks. Czesław organizował ogólnopolskie i zagraniczne pielgrzymki na spotkania z Ojcem św. Janem Pawłem II. Przede wszystkim nie zapominał o swoim serdecznym przyjaciołku, ks. Jerzym, po Jego śmierci całym sercem zaangażował się w krzewienie kultu przyszłego błogosławionego. Przygotowywał m.in. uroczystości obchodów rocznicy śmierci oraz imienin ks. Jerzego Popiełuszki. Od 14 lat jest kustoszem wystawy fotograficznej „Kapłan”, poświęconej ks. Jerzemu, z którą dotarł do ponad 100 miejscowości, przypominając, szczególnie młodym, życie, nieustraszoną postać i męczeńską śmierć kapłana „Solidarności”. Pomagał w przygotowaniu uroczystości związanych z beatyfikacją ks. Jerzego.

Po tej uroczystości odbyło się spotkanie KK z Głównym Inspektorem Pracy – Wiesławem Łyszczkiem. Osobiście byłem bardzo negatywnie zaskoczony wypowiedziami nowego Głównego Inspektora, czułem się jak na wiecu PZPR, słuchając go, ale może to moje subiektywne odczucie, więc nie będę rozwijał tego wątku. Oceniam bardzo słabo merytorykę i „bystrość” nowego Inspektora, ale mam nadzieję, że nie mam racji.

Następnie przystąpiono do części merytorycznej obrad. W przekazanym nam wcześniej programie szykowało się po raz kolejny awantura między regionami (Mazowsze – Bydgoszcz) wynikająca z połączenia firm, ale na szczęście usunięto te punkty z obrad i pozbawiono nas na szczęście serialu żenady i beznadziejności, jaka prawie za każdym razem występuje przy tego rodzaju sprawach a zdarza się często na obradach KK. Nasz Statut oraz ambicje naszych liderów powodują, że podczas łączenia firm, zachowania związkowców nie mają nic wspólnego z zastosowaniem słowa, które mamy w nazwie związku.

W punkcie informacji, przewodniczący Piotr Duda przekazał wiadomość o zmianach ustawowych. Dotyczyło to zapisów zabraniających uczestnictwa w Radach Nadzorczych Spółek Skarbu Państwa (z wyboru załogi) członkom Komisji Zakładowych. Zmiana w zapisach spowoduje, że tylko przewodniczący i osoby reprezentujące daną organizację na zewnątrz, nie będą mogły być w tych Radach Nadzorczych. W temacie funduszu socjalnego niestety nic się nie uda-

Posiedzenie Komisji Krajowej

W dniu 11 grudnia 2017 roku w Gdańsku obradowała Komisja Krajowa NSZZ Solidarność. Obrady tym razem odbyły się w Muzeum II Wojny Światowej. Przed rozpoczęciem obrad była możliwość zwiedzenia muzeum.

ło załatwić na następny rok i odpis fundusz pozostaje zmrożony !!. Niestety nadal wiele ustaw nie jest z nami konsultowane tj. „o jawności życia publicznego” czy ustawa dotycząca zniesienia górnego limitu składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. A ten limit jak stwierdził Piotr był kiedyś ponoć naszym postulatem. Przewodniczący gratulował następnie uporowi związku w sprawie wolnych niedziel, duże podziękowania były skierowane do przewodniczącego Sekretariatu Handlu i Banków – Alfreda Bujary.

Następnie Prezydium KK „złinczowało” przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Górnicstwa i Energetyki – Kazika Grajczaka. Piszę o „złinczowaniu”, ponieważ uważam, że zasłużonego dla „S” działacza, który za parę miesięcy odchodzi na emeryturę można było poprosić na Prezydium na rozmowę i go upomnieć a nie robić pokazówkę na obradach KK. Sprawa dotyczyła współpracy KSGIE ze związkiem zawodowym z Białorusi, który ponoć jest związkiem wspieranym przez Łukaszenkę. Ponoć Europejska Konfederacja Związków Zawodowych bardzo jest wzburzona, że Solidarność współpracuje z tym związkiem, co osobiście mnie trochę dziwi, ponieważ ten związek zawodowy jest afiliowany w IndustriALL Global, która to centrala przestrzega standardów i nie zapisuje w swoje szeregi związków zawodowych, które nie są wolnymi związkami. Nasz Sekretariat też miał zaplanowane spotkanie z tymi związkami z Białorusi, ale wobec takiego ostrego sprzeciwu Prezydium KK i EKZZ, musimy odwołać zaplanowane na następny rok spotkanie. Nie wypada nam działać wbrew zaleceniom Prezydium KK. Piotr poinformował o wygranych procesach między innymi z Newsweekiem oraz o groźbach jakie otrzymuje on i jego rodzina, to bardzo niepokojące informacje.

W dalszej części obrad podjęto uchwałę w sprawie hasła na rok 2018: *W związku z przypadającą w roku 2018 setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, zważywszy na wkład Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w przywróceniu naszej Ojczyźnie pełni swobód demokratycznych i przynależnego Jej prawa do suwerennych decyzji wobec jej obywateli, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanawia świętować jubileuszowy rok pod hasłem „Solidarność dla Niepodległej”.*

Potem przyjęliśmy kolejną uchwałę (może już setną albo dwusetną) dotyczącą interpretacji Statutu. To jest kolejna rzecz która mnie totalnie osłabia na obradach Komisji Krajowej, setki uchwał dotyczące naszych wewnętrznych przepisów, to jest chore. To następna z tych uchwał ws. interpretacji § 27 ust. 1 Statutu NSZZ „Solidarność”: *Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” działająca na podstawie § 61 ust. 2 Statutu NSZZ „Solidarność” dokonuje interpretacji postanowień § 27 ust. 1 Statutu NSZZ „Solidarność”.*

§ 1 Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przy-

muje, że przez zwrot „z danego regionu”, o którym mowa w § 27 ust. 1 Statutu NSZZ „Solidarność”, należy rozumieć również zarząd regionu, w którym jest zarejestrowana, na podstawie Uchwały KK 24/04 ws. rejestracji i zasad działania organizacji wydziałowej lub oddziałowej obejmującej swoim działaniem część zakładu pracy na terenie innego regionu niż region rejestrujący organizację zakładową, organizacja oddziałowa organizacji zakładowej. § 2.1. Przez użyte w Uchwale sformułowanie organizacja zakładowa należy rozumieć również organizację międzyzakładową. 2. Przez użyte w Uchwale sformułowanie organizacja oddziałowa należy przez to rozumieć również organizację wydziałową i podzakładową.

Moim zdaniem należy w każdej organizacji zakładowej zatrudnić prawnika do interpretacji naszych przepisów, bo „normalni” liderzy zapewne już nie są w stanie nadążać nad tymi naszymi przepisami.

Członkowie KK podjęli jeszcze uchwałę: *Uchwała KKn 33/17ws. uznania funkcjonowania Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Pfleiderer Grajewo sp. z o.o. za zgodną ze Statutem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” uznaje funkcjonowanie Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Pfleiderer Grajewo sp. z o.o. działającej na terenie Regionów Podlaskiego oraz Dolny Śląsk, za zgodną z wymogami Statutu NSZZ „Solidarność” oraz uchwałami Komisji Krajowej.*

Dlaczego zapisaliśmy sobie w tych naszych przepisach, że takie uchwały o funkcjonowaniu organizacji ma podejmować stu paru członków KK – „Bóg raczy wiedzieć”, ja nie ogarniam.

Właściwie to tyle z obrad KK tego dnia, było jeszcze parę informacji z Regionów i Branż, które polegają na tym przeważnie, że jakiś przewodniczący coś mówi, co się u niego dzieje a reszta nie słucha. Nie biorę w zasadzie prawie nigdy udziału w tym punkcie i nie składam relacji z prac naszego Sekretariatu, bo i tak innych to nie obchodzi, chyba, że trzeba zgłosić wniosek o manifestację pikietę i go uzasadnić, to wtedy tak.

Pod koniec roku to takie moje żale z obrad KK, bo liczę, że może w nowej kadencji, ktoś weźmie pod uwagę nasz wniosek o odchudzeniu Komisji Krajowej o połowę i może wówczas stanie się to ciało bardziej merytoryczne, bo w obecnym kształcie, to moim zdaniem strata zapewne nie małych pieniędzy z czasu.

Następnego dnia w Sali BHP odbył się odpłatek, spotkanie świąteczne dla członków Komisji Krajowej. Łamiąc się opłatkiem z przewodniczącym – Piotrem Dudą, życzyłem mu oprócz tradycyjnych życzeń świątecznych, aby w przyszłej kadencji zreformował nasz związek zawodowy, może się spełniać życzenia? „Daj Boże”

Mirosław Miara

Rada Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego

W dniach 7-8 grudnia w Opocznie odbyło się posiedzenie Rady KSPCH NSZZ „Solidarność”. Pierwszego dnia tradycyjnie jak co roku w rocznicę śmierci Przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność” - Andrzeja Koneckiego odbyła się msza św. odprowadzona w jego intencji.

Podczas mszy w związku z piątą rocznicą śmierci. Obecne były poczty sztandarowe z organizacji NSZZ Solidarność z firmy Opoczno i Fabryki Porcelany Ćmielów. Po mszy złożono kwiaty oraz zapalono znicze na grobie. 8 grudnia posiedzenie Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność” rozpoczął Przewodniczący Mirosław Miara a obrady poprowadził Ireneusz Besser.

Przewodniczący podziękował sekcjom za pełnione warty przy grobie ks. Popieluszki. Zwrócił uwagę, że jedna z sekcji miała problem z obsadzeniem wszystkich zmian, ostatecznie jednak udało się zebrać pełen skład. W 2018 r. KSPCH będzie pełnić wartę trzy razy. Na posiedzeniu uzgodniono podział wart między sekcje.

Omówiono i zatwierdzono harmonogram działań na 2018 r.:

16 III - warta przy grobie ks. Popieluszki - Krajowa Sekcja Przemysłu Chemicznego
24 III - Dzień Skupienia - Częstochowa
4 IV - spotkanie ze związkowcami z Węgier - Oświęcim
5-6 IV - posiedzenie Rady KSPCH - Oświęcim
18-20 IV - spotkanie ze związkowcami z Białorusi - Warszawa
23-25 kwietnia - szkolenie „Komunikacja w negocjacjach” - nad morzem
7-9 V - WZD - Krajowa Sekcja Ceramików i Szkłarzy
10-12 V - WZD - Krajowa Sekcja Przemysłu Naftowego
14-16 V - WZD - Krajowa Sekcja Pracowników Przemysłu Papierniczego
17-19 V - WZD - Krajowa Sekcja Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego
21-23 V - WZD - Krajowa Sekcja Górnictwa Naftowego i Gazownictwa
24-26 V - WZD - Krajowa Sekcja Przemysłu Chemicznego
9 VI - warta przy grobie ks. Popieluszki - Krajowa Sekcja Górnictwa Naftowego i Gazownictwa
14-15 VI - Kongres KSPCH
6-7 IX - posiedzenie Rady KSPCH - Inowrocław
8 IX - warta przy grobie ks. Popieluszki - Krajowa Sekcja Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego
26-28 IX - spotkanie ze związkowcami z Białorusi - na Białorusi
17-19 X - szkolenie „Komunikacja w sytuacjach kryzysowych- góry
6-7 XII - posiedzenie Rady KSPCH - Opoczno.

Przewodniczący zapytał Radę o opinię w sprawie organizacji spotkania ze związkiem z Białorusi, który chciałby nawiązać z nami współpracę. Pojawiły się komentarze odnośnie kontaktów Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki z jak się okazało powiązanych z partią komunistyczną i współpracą ze związkami Łukaszenki związkiem z Białorusi - ma być to jeden z tematów rozmów na najbliższym posiedzeniu Komisji Krajowej. Związek ten mimo wszystko należy do IndustriALL Global. Większość obecnych stwierdziła, że wiele związków z którymi współpracujemy wywodzi się z komunistycznych związków. Rada decyzję w sprawie spotkania uwarunkowała też od opinii jaka zostanie podjęta na posiedzeniu Komisji Krajowej. Pojawiły się także głosy, że warto jest pomagać takim związkom, ponieważ kiedyś i Solidarność traktowana była jako związek z kraju komunistycznego.

Następnie Rada KSPCH NSZZ „Solidarność” podjęła uchwałę w sprawie przyznania medali ZASŁUŻONY DLA KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”:

- Zygmuntowi Sobce
- Tomaszowi Walickiemu
- Janowi Maluchnikowi

Jako pierwszy sytuację w sekcjach omówił Przewodniczący Krajowej Sekcji Przemysłu Chemicznego **Sławomir Bezara**. W Dębicy niespodziewanie został powołany nowy prezes oraz dyrektor produkcji. Została ustalona kwota podwyżki 250 zł, oraz premia 1600 zł, utrzymano także nagrodę roczną. Do sekcji zgłosiła się nowa firma Knauf, która prawdopodobnie przystąpi do sekcji na wiosnę.

Krzysztof Zieliński poinformował o podpisanym porozumieniu płacowym w zakładzie w Policach, które wyniosło około 5 proc. funduszu płac. Jako jedyny w Polsce Społeczny Inspektor Pracy z Polic otrzymał nagrodę Głównego Inspektora Pracy. Odbierając nagrodę, powiedział, że odbiera ją w imieniu Solidarności.

W Azotach Tarnów również podpisano porozumienie płacowe na 2018 rok o podobnej wysokości jak w Policach. W ostatnim czasie po wielokrotnych przegranych w wyborach na Społecznego Inspektora Pracy w tym roku udało się je wygrać, a z pośród pięciu wydziałowych inspektorów, aż czterech jest z Solidarności.

O sytuacji w Michelin opowiedział **Jan Maluchnik**. Firma obchodziła w tym roku 50-lecie. Firma jest w dobrej kondycji, współpraca z pracodawcą układa się dobrze.

Przedstawicielami Azotów Puławy obecni podczas posiedzenia Rady byli: przewodniczący- **Piotr Śliwa**, członek Rady KSPCH - **Roman Góra** oraz wiceprzewodniczący **Michał Świdorski**, który jednocześnie jest też rzecznikiem pogotowia strajkowego.

W związku z działaniami zarządu Grupy Azoty dot. naruszania integralności firmy i łamania wzajemnych umów tj. umowy konsolidacyjnej i umowy społecznej związku NSZZ Solidarność oraz Ruch Ciągły zawiązały komitet strajkowy. Sformułowano i ogłoszono następujące postulaty strajkowe: zaniechanie wszelkich działań zmierzających do wydzielenia jakichkolwiek obszarów ze struktury firmy, zaprzestanie łamania umów wzajemnych tj. Umowy Konsolidacyjnej oraz Umowy Społecznej, odwołanie z zarządu Zakładów Azotowych „Puławy” wiceprezesa Krzysztofa Homeny spowodowane utratą wiarygodności i zaufania społecznego. Właściciel firmy Grupa Azoty (Tarnów) zdecydował, że skoro pogotowie zostało założone na terenie zakładu Azotów w Puławach to lokalny zarząd ma rozmawiać ze związkowcami. Odbyły się już pierwsze rokowania, na których zwrócono się z prośbą o obecność przedstawiciela decyzyjnego, a najlepiej samego prezesa. Roman Góra zwrócił uwagę kolegom z pozostałych zakładów Azoty, że brakuje im wsparcia z ich strony. Według niego wszystkie działania jakie podejmują są dla dobra całej grupy. Jedyną nadzieją jest trzymanie się razem, ponieważ w przypadku braku wsparcia i kontaktu nie da się budować związku. Obecni przedstawiciele pozostałych zakładów stwierdzili, że często nie mają szans na pomoc lub organizację spotkania, ponieważ o wielu informacjach dowiadują się po fakcie z mediów.

Kolejną osobą, która zabrała głos był **Zbigniew Adamczak**, który poinformował obecnych o zmianach w Bridgestone Poznań. Związek spotykał się z przedstawicielem pracodawcy prowadząc rozmowy odnośnie wprowadzenia zmian w systemie płac. Jednak jak się później okazało dialog był fikcyjny, ponieważ zarząd firmy nie miał zamiaru wprowadzać żadnych modyfikacji. W skutek czego związek wystosował pismo, ze swoimi żądaniem, których pracodawca oczywiście nie spełnił. Ostatecznie doszło do sporu zbiorowego. Odbyły się już pierwsze rokowania na których pracodawca przedstawił swoje propozycje zmian nie odnosząc się do postulatów związku. Pozytywnym skutkiem zaistniałej sytuacji jest to, że ponad 100 osób zapisało się do związku.

Sytuację w Krajowej Sekcji Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w zastępstwie przewodniczącego omówił **Piotr Łusiewicz**. W PGNiG została wypłacona druga część nagrody Barbórkowej tj. w Sanoku 30 proc., a w pozostałych oddziałach i centrali 50 proc.. W dniu 29 listopada związki zawodowe ustaliły wysokość wydatków w poszczególnych tabelach z Zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na 2018 r. 

 Komisja Międzyzakładowa NSZZ Solidarność w oddziale w Sanoku rozpoczęła wybory na kadencję 2018-2022 w kołach związkowych w poszczególnych okręgach. Przeprowadzono już wybory w okręgu Przemysł, pozostało jeszcze 5 okręgów.

W Exalo zakończyły się zwolnienia grupowe, weszły nowe przepisy ZUZP-protokół dodatkowy nr 6 do ZUZP – likwidacja wcześniejszych premii, wprowadzono dodatek dzienny od 2 do 3 proc. za każdy dzień pracy w terenie, podwyższono stawki do 5 proc. i dokonano dodatkowego podwyższenia najniższych płac w wielu grupach zawodowych. Płaca zasadnicza minimalna to 2500 zł. Po zwolnieniach występują braki kadrowe na poszczególnych wiertniach. Prace na Ukrainie są słabo opłacane. Na chwilę obecną spółka ma stratę, na koniec roku planowany jest mały zysk.

24 października w Krakowie odbyło się WZD Solidarności zatwierdzające zmiany organizacyjne dla dostosowania struktury związku do aktualnej sytuacji tj. jedna Komisja Międzyzakładowa z jednym kontem bankowym i finansami, a komisje Wydziałowe lub Oddziałowe prze rejestrowane bez osobowości prawnej dla reprezentowania członków związku oraz do załatwiania spraw związkowych w lokalizacjach. Na WZD przyjęto także Uchwały wyborcze w tym wystąpienie o wybory poza zebraniem i drogą elektroniczną.

Piotr Lusiewicz poinformował o sytuacji w Gaz Systemie, która po rozpoczęciu sporu zbiorowego uległa polepszeniu, czego przykładem jest wysoka premia przed świętami. Kolejnym sukcesem było spotkanie przedstawicieli organizacji z: Polskie LNG S.A., PSE S.A., PERN „Przyjaźń” S.A., OLPP Sp. z o.o. oraz GAZ-SYSTEM S.A. Efektem wielogodzinnych rozmów było utworzenie zespołu roboczego i podpisanie porozumienia, które gwarantuje wspólne prowadzenie konsultacji z organami administracji państwowej, koordynowanie akcji protestacyjnych oraz wydawanie stanowisk, opinii i apeli.

Bogdan Lasota przedstawił sytuację w PSG, gdzie w ubiegłym roku podpisano porozumienie z pracodawcą dot. pakietu zmian dotyczących struktury, strategii i systemów motywacyjnych. Wynagrodzenia zasadnicze wzrosły i w chwili obecnej najniższe wynagrodzenie wynosi 3500 zł. Tematem spornym wśród członków związków była jednak struktura organizacyjna w spółkach, która zmieniła się z czterosekcyjnego zarządzania na trzyszekcyjny. Zlikwidowano też część zakładów gazowniczych, część członków związku niezadowolona z tego faktu. Skutkiem całej sytuacji jest podział wśród komisji.

Henryk Kleczkowski poinformował o sytuacji w Orlenie, gdzie współpraca z nowym prezesem nie układa się najlepiej. Na ten rok nie było zawarte porozumienie płacowe, co było spowodowane nie podpisaniem przez związek Ruchu Ciągłego warunków wynegocjowanych przez NSZZ Solidarność. Rozczarowani pracownicy chcie-

li, aby brak podwyżek został zrekompen-sowany poprzez jednorazowe wypłaty, co niestety spotkało się z sprzeciwem pracodawcy. Związek zwracał się do zarządu z prośbą o powołanie członka zarządu do spraw personalnych, na co prezes początkowo się zgodził, jednak ostatecznie wycofał się ze swojej decyzji.

Arkadiusz Karaszewski omówił sytuację połączenia PERN i PLPP, gdzie przez cały rok związki z każdej z firm walczyły o podpisanie porozumienia gwarancyjnego, co ostatecznie się udało. Gwarancje niezmienności pracy i płacy będą obowiązywać do 2022 roku, zawierają także zapisy o niezmienności zakładowego układu zbiorowego pracy i zakładowego funduszu socjalnego. Dodatkowe uregulowania dotyczą podwyżek, które będą zależne są od realizacji zakładanego zysku, a ich wysokość wyniesie 1 proc. powyżej inflacji.

W OLPP pojawiły się nowe zapisy mówiące o dostosowaniu wynagrodzeń do wysokości wynagrodzeń w PERN, na które pracodawca ma 18 miesięcy. Od stycznia połączenie będzie już formalne, jednak praktycznie proces łącznie będzie jeszcze w toku, szacuje się, że może trwać 3 lata.

Ireneusz Besser poinformował obecnych o zmianach jakie zaszły w Krajowej Sekcji Ceramików i Szklarzy. W chwili obecnej sekcja liczy 11 zakładów, w niedługim czasie ponownie chce do niej dołączyć organizacja z Krosna. W tym roku do sekcji doszła jeszcze jedna organizacja z Nord Glass Kalisz, której przewodniczący dzięki pomocy KSPCH stał się członkiem europejskiej rady zakładowej. Podczas jednego z posiedzeń ERZ poinformował przewodniczącego o łamaniu prawa w zakładzie w Kaliszu. Po powrocie do pracy został zwolniony. Sprawa została zgłoszona do sądu.

W Zakładach Porcelany Cmielów po wyborze nowego prezesa nastąpiła pozytywna zmiana. Dialog z pracodawcą jest na dużo lepszym poziomie.

Mirosław Miara przedstawił zmiany dotyczące Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego, która w tym roku zyskała nową organizację z Herbapolu Lublin. Herbapol po zmianie prezesa jest w momencie wchodzenia w spór zbiorowy. Kolejną nową organizacją jest organizacja z AstraZeneca, gdzie pracodawca nielegalnie założył nadajnik GPS przewodniczącej związku. Nad przystąpieniem do sekcji zastanawia się także organizacja z firmy Fresenius, gdzie przewodnicząca została zwolniona za pracę związkową.

Nowym zjawiskiem jakie zaistniało w firmach farmaceutycznych jest brak pracowników, w związku z czym pracodawcy rozpoczynają wprowadzanie programów mających na celu zatrzymanie pracownika w firmie. Przykładem jest Polfa Warszawa gdzie od nowego roku wejdzie program retencyjny zakładający dodatkowe wypłaty za przepracowane pierwsze trzy lata i kolejno dwa następne lata w likwidowanej fabryce oraz pierwsze trzy miesiące i rok w nowym zakładzie.

Mirosław Miara przekazał obecnym informację dotyczące działalności zespołu KK ds. rozwoju przemysłu, którego jest członkiem. Zespół opracował uchwałę dot. rozwoju przemysłu, a obecnie pracuje nad jej zmianami ze względu na realizację części zapisów. Mimo tego, że zespół nie posiada środków finansowych w ostatnim czasie komisja rewizyjna przeprowadziła kontrolę zespołu.

Przewodniczący zrelacjonował także obchody rocznicy śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, które w Białymstoku zorganizował Region Podlaski NSZZ Solidarność. Uroczystości były połączone z premierą spektaklu teatralnego o życiu ks. Popiełuszki. Z przedstawicieli regionów i sekretariatów dotarło tylko dwóch przewodniczących regionów i jeden przewodniczący sekretariatów (z KSPCH).

Mirosław Miara podzielił się także swoją opinią dotyczącą zjazdów Komisji Krajowej, która w jego ocenie w obecnym stu osobowym składzie jest ciałem, które do niczego nie służy. Smutnym faktem jest też to, że na każdym ze spotkań komisji rozpatrywane są konflikty dotyczące łączenia firm.

Na początku grudnia odbyło się posiedzenie komisji trójstronnej dot. szkła z którego zostanie przesłana notatka.

Przewodniczący poinformował obecnych o przebiegu ostatniego posiedzenia komisji statutowej na której omawiano postulaty zgłoszone przez Piotra Dudę dotyczące wydłużenia kadencyjności oraz wprowadzenia kadencyjności dla przewodniczących KK, regionów i sekretariatów. Komisja Statutowa odrzuciła projekt.

Krzysztof Zieliński wyszedł z inicjatywą podjęcia stanowiska w sprawie podjęcia działań mających na celu ograniczenia importu nawozów z Rosji i Białorusi.

Stanowisko Rady KSPCH NSZZ „S”

Rada KSPCH NSZZ „S” ponownie wnosi o podjęcie działań mających na celu ograniczenie importu nawozów mineralnych z Rosji i Białorusi w cenach dumpingowych.

Od naszego poprzedniego wniosku w maju 2017 nastąpiło nasilenie działań handlowych i organizacyjnych ze strony producentów z Rosji i Białorusi.

Brak reakcji ze strony Rządu RP powoduje ograniczenie sprzedaży polskich nawozów dla polskich rolników. To powoduje zmniejszenie produkcji w Kraju, spadek rentowności polskich firm i wypływ dotacji na wschód. W przyszłości, po ograniczeniu zdolności polskiego przemysłu, nastąpić może dominacji firm wschodnich, a to będzie źródłem nacisku i braku bezpieczeństwa żywnościowego.

Stanowisko zostało przyjęte przez radę jednogłośnie 

Sandra Domagalska

Pracownik ZA Police nagrodzony za aktywność

Z udziałem wicemarszałka Sejmu Ryszarda Terleckiego na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia corocznej Nagrody Głównego Inspektora Pracy im. Haliny Krahelskiej oraz nagród w XXIV edycji konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”. Udział w uroczystości wzięli przedstawiciele parlamentu, rządu, organów nadzoru i kontroli warunków pracy, środowisk naukowych, stowarzyszeń działających w ochronie pracy, związków zawodowych i organizacji pracodawców.



Po raz pierwszy w trakcie uroczystości wręczono nagrodę laureatowi konkursu „Najaktywniejszy społeczny inspektor pracy”. To zaszczytne wyróżnienie z rąk Wiesława Łyszczka otrzymał Andrzej Rogowski, pełniący funkcję społecznego inspektora pracy w Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S. A.

Wnioskodawcą do konkursu był Krzysztof Zieliński, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność ZCh „Police”.  **Głos Pomorza**

Strona internetowa
KSPCH NSZZ „Solidarność”
www.spch-solidarnosc.pl
Znajdziecie tam bieżące informacje
oraz miesięcznik
„Solidarność Polskiej Chemii”.
Szukajcie nas też na „fejsbuku”:
www.facebook.com/spch.nszsolidarnosc

Warta przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki



W dniach 24 – 25 listopada 2017r. Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność pełnił w tym roku ostatnią wartę przy grobie patrona NSZZ Solidarność – ks. Jerzego Popiełuszki. W tym roku przyjęliśmy zasadę, że każdą wartę wystawia poszczególne Krajowa Sekcja zrzeszona w Sekretariacie.

Obecną wartę pełnili koledzy i koleżanki z Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Papierniczego NSZZ Solidarność.

Niestety tym razem nie udało się jak zawsze do tej pory, zaangażować przedsta-

wicieli z kilku firm wchodzących w skład Krajowej Sekcji i wartę w związku z powyższym, pełnili przedstawiciele tylko jednej firmy tj. International Papier Kwidzyn.

Składam zatem serdeczne podziękowania przewodniczącemu Sekcji – Markowi Ziarkowskiemu oraz wszystkim pełniącym wartę kolegom i koleżankom z IP Kwidzyn.

Szczególne podziękowania kieruję do Zbigniewa Lisewskiego, który do ostatniego momentu czynił starania, aby skompletować skład warty oraz osobiście pełnił wartę nocną.  **Mirosław Miara**

Andrzej Pasiowiec kończy działalność



W dniu 30 listopada w Krakowie w Hotelu Best Western Galicya, odbyło się Nadzwyczajne posiedzenie Rady Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego NSZZ Solidarność.

Podczas tego posiedzenia, członkowie Rady, dziękowali swojemu koledze, przyjacielowi - Andrzejowi Pasiowcowi, Przewodniczącemu Solidarności w Tevie Kraków, za lata współpracy i działalności w Sekcji Farmacji. Andrzej od 24 listopada 2017 r. przeszedł na emeryturę i zakończył swoją działalność związkową. Na pożegnanie otrzymał grafikę ze swoją podobizną. 



Obecni byli przedstawiciele Argentyny, Australii, Brazylii, Chile, Kolumbii, Finlandii, Indonezji, Japonii, Kanady, Norwegii, Szwecji, Turcji, Urugwaju, USA. Europę reprezentowali przedstawiciele z Węgier, Anglii, Hiszpanii, Francji, Polski, Portugalii, Szwajcarii.

Przedstawiono największe wyzwania dla branży papierniczej i dla Związków zawodowych. Sytuacja branży w poszczególnych państwach jest różna. Kraje Europejskie radzą sobie z takimi wyzwaniami jak wymagania klimatyczne czy rosnące ceny surowców. Inwestują w nowe linie produkcyjne czy nowe maszyny papiernicze.

Z wypowiedzi Związkowców z Ameryki Południowej wynikało jasno że przedstawiciele firm nastawieni są wyłącznie na maksymalizację zysków, brak jest modernizacji, nie są przestrzegane przepisy BHP. Stosują różne standardy etyczne w różnych krajach. Bardzo często nie są przestrzegane podstawowe prawa.

Związkowcy z Kolumbii w swoim wystąpieniu podkreślali że w dzisiejszych czasach za działalność związkową w ich kraju zginęło ok. 100 osób. Zwrócili się również do władz Industrial Global o pomoc i wsparcie w swojej codziennej działalności. Ich Kraj jest skorumpowany a związki Zawodowe nie mają żadnego wsparcia od strony rządowej.

W podobnym tonie wypowiadali się przedstawiciele Argentyny, Brazylii i Chile. Były to mocne wystąpienia, jednak niektórzy przedstawiciele bogatej i poprawnie politycznej Europy jakby nie chcieli przyjąć do wiadomości faktów. Takie spotkanie Związkowców z całego świata daje obraz z jakimi problemami borykają się Związkowcy z poszczególnych państw.

Światowa Konferencja Przemysłu Celulozowo-Papierniczego

28 – 30 listopada w Budapeszcie odbyła się Światowa Konferencja Przemysłu Celulozowo-Papierniczego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele kilkunastu państw z całego świata.



Kolejny głos w sprawie który dominował to brak osób do pracy i nie jest to tylko problem Europy. Jako najważniejsze wyzwania dla Związku wymieniono, budowanie siły związku, BHP, polityka klimatyczna i rewolucja przemysłowa 4-0. Sprawa BHP była mocno akcentowana bo branża papiernicza należy do tych które przodują

w ilościach wypadków czy też potencjalnych zdarzeniach wypadkowych.

W ostatnim dniu Konferencji wykonano wspólne zdjęcie wszystkich uczestników. Składam podziękowania dla Pani Sandry Domagalskiej z KSPCH która podjęła się trudnego zadania tłumaczenia całej konferencji. **Zbigniew Lisewski**

Wojciech Drebert w Komisji d/s NDS/NDN

Kol. Wojciech Drebert został zgłoszony w 2016r. przez nasz Sekretariat do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” jako jej przedstawiciel do Międzyresortowej Komisji do Spraw NDS/NDN Czynniki Szkodliwych dla Zdrowia w Środowisku Pracy. Ostatnie posiedzenie Komisji odbyło się 16.11.2017. na której procedowano wartości NDS/NDN dla wielu substancji i czynników. Komisja w wyniku głosowania proponuje NDS dla bromianu potasu, fenylohydrazyny i jej soli oraz benzydyny do umieszczenia ich w Wykazie Wartości NDS Szkodliwych dla Zdrowia.

Sprawozdania złożyli Przewodniczący Grup Ekspertów: czynników chemicznych i pyłowych, pól elektromagnetycznych, czynników biologicznych, czynników fizycznych, hałasu, mikroklimatu i promieniowania optycznego. Przedstawiono również plan pracy Komisji na 2018 r.

Kol. Drebert wziął udział w kongresie organizowanym przez Instytut Europejskich Związków Zawodowych pt. „Rak w środowisku pracy”, który odbył się w dniach 14-15.11.2017 r. w Brukseli. Zaproszeni eksperci i goście byli przedstawicielami: instytutów naukowych, lekarzy, związków zawodowych, menedżerów z dużych przedsiębiorstw oraz wielu komisji UE. Szczególną uwagę zwrócono na 25 substancji chemicznych, które zaplanowano do ustalenia wartości wiążących ze względu na działanie rakotwórcze i/lub mutagenne, np. spaliny z silników Diesla, glifosat, promieniowanie słoneczne oraz krzemionka. Zwrócono również uwagę na to, że raki związane z narażeniem zawodowym są bardziej „ukryte” u kobiet niż u mężczyzn.

W przedstawianych materiałach pokazywano statystyki dot. występowania wielu odmian raka w różnych środowiskach pracy jak również bardzo specjalistyczne informacje dot. zmian w strukturach ludzkiego DNA pod wpływem czynników rakotwórczych i mutagennych.

Kongres odbył się w siedzibie Europejskich Związków Zawodowych gdzie w głównym holu umieszczone są dokładne kopie postulatów gdańskich z 1980 r. **7**



Częściej bywać wśród ludzi niż w gabinetach

radzi Stanisław Korabiowski niedawno odznaczony przez Prezydenta Andrzeja Dudę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Stanisław Korabiowski - emerytowany pracownik WSG Poznań Zakład Gazowniczy Szczecin. Jest członkiem NSZZ „Solidarność” od 1980 r. Był współorganizatorem związku i zastępcą przewodniczącego KZ w Zakładzie Gazowniczym Szczecin. Po 1989 roku pełnił funkcję przewodniczącego Komisji, członka RSK GNiG, Delegata na Kongres SPCH, członka Rady SPCH i członka Komisji Rewizyjnej. W sumie w pracach Sekretariatu brał aktywny udział przez pięć kadencji. Nie należąc do żadnej partii politycznej potrafił współpracować ze wszystkimi parlamentarzystami ziemi Lubuskiej pomagając Sekcji i Sekretariatowi w realizacji zadań dla dobra członków związku. Zawsze chętny do pracy związkowej, udziału w akcjach organizowanych przez związek. Dobry organizator i działacz związkowy. Potrafił zwiększyć ilość członków w związku również poprzez spotkania z przewodniczącymi Komisji Krajowej. Współpracował z władzami samorządowymi, pomagał Polonii i Kościołowi na Ukrainie.

Zasłużony dla Związku - Odznaka Zasłużony Solidarności GNiG i Zasłużony dla Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego. Posiada też odznaczenia i ordery resortowe i państwowe, między innymi 2005 Zasłużone Górnika Rzeczypospolitej Polskiej (2005) i Srebrny Krzyż Zasługi przyznany w r. 2007 przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.



Tyle wiemy o Tobie. A tym czasem postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 maja 2017 r. o nadaniu orderów, za wybitne zasługi w działalności związkowej i społecznej KORABIOWSKI STANISŁAW odznaczony został KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ORODZENIA POLSKI. Jak trzeba żyć, żeby zasłużyć na takie wyróżnienia. Bo to przecież nie pierwsze Twoje odznaczenie państwowe?

○ Stanisław Korabiowski: Trzeba żyć skromnie, trzeba być dobrym dla ludzi oraz ciężko pracować.

Tylko tyle? Może powiesz co takiego robiłeś przez długie lata, że zostały te działania zauważone i tak wysoko ocenione?

○ Czym tu się chwalić? Po prostu pomagałem ludziom. Pomagałem ratować zdrowie, czasami nawet życie. Brałem udział, a czasami organizowałem, zbiórki na ratowanie życia i zdrowia. Chodziłem koło ludzi i ich problemów...

Która z tych akcji pomocy była dla Ciebie najważniejsza?

○ To było blisko 10 lat temu podczas Święta Zmarłych na gorzowskim cmentarzu. Płyta nagrobna przygniotła pięcioletniego chłopaczka. Byłem przy tym. Stan tego dziecka okazał się bardzo ciężki ale podobno dzięki moim działaniom dziecko uratowano.

Opowiedz nam o sobie. Gdzie się urodziłeś, w jakiej rodzinie dorastałeś. Jakie szkoły dały wykształcenie?

○ Urodziłem się podczas okupacji w 1943 w Kozłowie (woj. podkarpackie), ukończyłem szkołę techniczną w Poznaniu. Mój



Ojciec był leśniczym, ale największy wpływ na moje ukształtowanie miała Babcia, której przodkowie brali czynny udział w Powstaniu Styczniowym. W domu rozmawiało się o polskich tragediach, o zrywach niepodległościowych, o zniewoleniu przez sowiecką komunę. Według mnie tyl-

ko Rodzina jest w stanie ukształtować człowieka czynu.

Dlaczego w 1980 roku zaangażowałeś się w tworzenie NSZZ „Solidarność”. Do tej walki rzucili się ludzie młodzi. Ty dobiegałeś już 40. Chciało Ci się?



○ Moi dziadkowie byli oficerami Wojska Polskiego, więc wstąpienie do Solidarności było rzeczą obowiązkową ze względów patriotycznych.

Rozmawiamy w grudniu – miesiącu zmiennym w polskiej historii. Jak przeżyłeś – przetrwałś stan wojenny i „wielką smutę” do 1989 r.

○ W czasie stanu wojennego wspierałem finansowo NSZZ „Solidarność”, a dla rodzin internowanych w Gorzowie rozwoziłem paczki żywnościowe. Między innymi organizowałem do tego celu „konspiracyjną” sztafetę taksówkarzy. W moim mieszkaniu przez długi czas był przejściowy magazyn.

Potrafiłeś zwiększyć ilość członków w związku. Współczesnym działaczom nie bardzo się to udaje – nie potrafią przekonać młodych do związku zawodowego, do działalności społecznej. Masz na to receptę?

○ Tak, potrafiłem zwiększyć liczbę członków w związku. Staralem się każdemu z osobna wytłumaczyć jakie korzyści oraz obowiązki czekają osobę kandydującą do „Solidarności”. Receptą jest większa cierpliwość i więcej zaangażowania. Działacz związkowy nie może robić z siebie „guru”, musi słuchać ludzi i nie mówić do nich ję-

zykiem pracodawcy. Częściej bywać wśród ludzi niż w gabinetach. Musi wsłuchiwać się w potrzeby, pomagać w kłopotach. Pracodawca liczy się tylko z dużą ilością członków.

A propos rodziny: Twój bliski krewny, major Bernard Korabiowski – lekarz weterynarz, który zginął pod Lwowem w 1939 r. i został pochowany w bezimiennym grobie, na podstawie „nieśmiertelnika” został zidentyfikowany. Wiem, że zabiegałeś, aby szczątki majora zostały sprowadzone do Polski w asyście wojskowej i złożone na cmentarzu w podkarpackiej miejscowości Dobrzechów obok ojca. Udało się?

○ Nie udało się pochowanie w Dobrzechowie, natomiast jest pochowany na cmentarzu wojennym w Mościskach (teren Ukrainy), gdzie pochowanych zostało 109 polskich żołnierzy. Pogrzeb Bernarda Korabiowskiego odbył się z asystą Wojska Polskiego. Bernard, był osobą nietuzinkową. Był oficerem w armii austriackiej (żyliśmy przecież w Galicji). Uciekł i dołączył do Marszałka Piłsudskiego. W 1918 bił się o Lwów, potem w 1920 – z bolszewikami. Był odznaczony Krzyżem Walecznych. W domu mówiło się, że „Bernard wywalczył Polskę”. Zaczął tą walkę o Polskę pod Lwowem i tam ją zakończył...■

Porozumienie Związków w spółkach energetycznych

W dniach 27/28 listopada br. w miejscowości Katarzynki k. Poznania z inicjatywy Przewodniczącego Piotra Łusiewicza odbyło się spotkanie przedstawicieli związków zawodowych w Spółkach Skarbu Państwa przyporządkowanych Pełnomocnikowi Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej: Polskie LNG S.A., PSE S.A., PERN „Przyjaźń” S.A., OLPP Sp. z o.o. oraz GAZ-SYSTEM S.A.

Polskie LNG S.A. reprezentowali: Paulin Jurkiewicz i Andrzej Zabiegaj, PSE S.A.: Marek Drozdowski i Małgorzata Cerbin, PERN „Przyjaźń” S.A.: Arkadiusz Karaszewski, Stanisław Dreśliński oraz Czesław Skrobosz OLPP Sp. z o.o.: Justyna Haładaj i Ryszard Wolak, GAZ-SYSTEM S.A.: Piotr Łusiewicz, Marian Komeluk oraz Wojciech Śron. Gościem spotkania był Przewodniczący KSPCH NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Mirosław Miara.

Spotkanie miało na celu omówienie istotnych spraw w zakresie obrony praw i interesów pracowników zatrudnionych w w/w Spółkach, sposobu prowadzenia dialogu społecznego, przestrzegania praw i wolności związkowych oraz zapewnienia bezpieczeństwa pracy poprzez inwestycje i rozwój Spółek dla zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Efektem wielogodzinnych rozmów jest podpisanie porozumienia które gwarantuje wspólne prowadzenie konsultacji z Pełnomocnikiem Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, konsultacje związkowe z organami administracji państwowej, koordynowanie akcji protestacyjnych oraz wydawanie stanowisk, opinii i apeli.

Mając na uwadze to, że infrastruktura spółek przyporządkowanych Pełnomocnikowi Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej jest kluczowa dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski, NSZZ „Solidarność” stoi na stanowisku, że należy szczególnie troszczyć się o ww. zakłady pracy dla ich bezpieczeństwa, rozwoju i tym samym prawidłowego funkcjonowania gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej.

Członkom NSZZ „Solidarność” leży na sercu los tych przedsiębiorstw oraz ich przyszłość. ■ **Piotr Łusiewicz**

KSPCH zatrudnia prawnika

Dariusz Sobolewski

e-mail: sobol144@wp.pl

tel. 609-808-747; 697 00 18 18



Podzespół ds. Przemysłu Szklarskiego

W dniu 5 grudnia 2017 r. odbyło się kolejne posiedzenie Podzespołu ds. Przemysłu Szklarskiego.

W pierwszej części obrad nastąpiło formalne przyjęcie protokołu z posiedzenia Podzespołu w dniu 4.01.2017 r. Następnie dyskutowano po raz kolejny na temat: stanowiska szczególnie i o szczególnym charakterze w przemyśle szklarskim w porównaniu z innymi przemysłami. Federacja Związków Zawodowych Szkło od jakiegoś czasu zabiega o rozpoczęcie prac nowelizacji załącznika nr. 1 „Wykaz prac w szczególnych warunkach” do ustawy z dnia 19.12.2008r. o emeryturach pomostowych.

Na wniosek Federacji i PIP jakiś czas temu zostały przeprowadzone badania i pomiary parametry mikroklimatu gorącego, oraz wydatku energetycznego przez akredytowane laboratoria, których wyniki przesłano do Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. W „wykazie prac szczególnych” jest około ośmiu stanowisk np. w hutach metali a nie ma praktycznie identycznych stanowisk, które występują w hutach szkła. Tematem tym w najbliższym czasie ma się również zająć Rada Dialogu Społecznego, zobaczymy czy będą pozytywne rezultaty.

W punkcie obrad: Wprowadzenie ułatwień w zakresie praktycznej nauki zawodu, wypowiadali się pracodawcy oraz przedstawiciele ministerstwa szkolnictwa. Pracodawcy wnioskowali o odpowiednie dotacje z ministerstwa dla nich w celu pokrycia kosztów nauki stażystów w zakładach pracy. Przedstawiciel ministerstwa stwierdził, że już obecne przepisy powodują, iż szkoły otrzymują pewne środki na te cele, tylko okazuje się, że niechętnie informują o tym pracodawców.

Następnie omawiano plany zmian na polskim rynku recyklingu odpadów opakowaniowych – kaucjonowanie opakowań. Ministerstwo Środowiska opracowuje taki projekt. Wydawałoby się, że wszyscy powinni być jak najbardziej za wprowadzeniem takiego programu a w dyskusji wynikało, że jest dużo obaw co do wprowadzenia projektu kaucjonowania i co mnie najbardziej zaskoczyło, przedstawiciele pracodawców twierdzili, że taki program może spowodować zmniejszenie ilości uzyskiwanych odpadów szklanych, potrzebnych do produkcji.

Następnym punktem było omówienie programu wspierania termomodernizacji budynków jednorodzinnych jako narzędzie ograniczania smogu. Przyszedł na szczebel, że nie do końca zrozumiałem sens tego punktu w tym podzespole. Dyskusja o zmianie pieców w domach na bardziej ekologiczne trochę mnie zadziwiła, podejrzewam, że bardziej chodziło tu o lobbowanie wyrobów szklanych do termoizolacji

mieszkań i domów, ale dyskusja kręciła się raczej wokół pieców (!) na obradach podzespołu ds. przemysłu szklarskiego.

W ostatnim punkcie: sprawy różne, strona związkowa podczas krótkiej przerwy debatowała po raz kolejny nad uzgodnieniem wspólnego współprzewodniczącego ze strony związkowej. Rok temu zaproponowałem aby współprzewodniczącym był przedstawiciel NSZZ Solidarność, ponieważ to nasz związek był autorem ustawy o Radzie Dialogu Społecznego na podstawie której wznowiono prace trójstronnych zespołów branżowych. Niestety OPZZ i Forum nie zgodzili się z taką propozycją. Ponieważ rok minął a my nadal nie mieliśmy współprzewodniczącego, zaproponowałem aby w roku 2018 tę funkcję pełnił wcześniej zgłaszany przez OPZZ i Forum – kolega Augustyn Stachowicz i aby co roku rotacyjnie po kolei każda centrala OPZZ, NSZZ Solidarność, Forum) przejmowała to stanowisko. Takie uzgodnienia przyjęto i na tym zakończono obrady. ■

Mirosław Miara

Spór zbiorowy w GA Police Serwis, Transtech i Koncept

Zakładowe Organizacje Związkowe działające w Transtech Usługi Sprzętowe i Transportowe sp. z o.o., Koncept sp. z o.o. i Grupa Azoty Police Serwis sp. z o.o. działając na podstawie Ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o rozwiązywaniu sporów zbiorowych Dz.U.Nr 55 poz. 234 z późniejszymi zmianami domagają się:

1. Wzrostu stawek zasadniczych od 1 stycznia 2018 r. o 250 zł dla każdego pracownika.
 2. Wzrostu wszystkich dodatków o około 5 proc.
 3. Wzrostu dodatku zmianowego o 50 zł.
- W przypadku braku realizacji wyżej wymienionych postulatów w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma Zakładowe Organizacje Związkowe zastrzegają sobie możliwość zastosowania określonych w cytowanej ustawie działań ze strajkiem włącznie. ■

Jeśli większość pracowników odpowie twierdząco, komitet strajkowy potraktuje to jako aprobatę do ogłoszenia strajku w ZA. Referendum ma zostać przeprowadzone jeszcze w tym roku. Na razie jego organizatorzy zwrócili się do zarządu firmy o wydanie list pracowników.

Komitet poinformował również o planowanym spotkaniu z Katarzyną Klimkiewicz z „Solidarności” w spółce Prozap. Rozmowa ma dotyczyć „narastających niepokojów” wśród załogi tego przedsiębiorstwa. Chodzi o pogłoski dotyczące „rzekomych działań Tarnowa celem przejęcia spółki Prozap i innych”. O komentarz w tej ostatniej sprawie poprosiliśmy rzeczników Grupy Azoty oraz ZA w Puławach. Czekamy na oficjalną odpowiedź w tej sprawie.

Czy w Puławach boją się planów budowy instalacji PDH w Policach?

- Jeśli zarząd Grupy Azoty myśli, że odpuścimy, to się myli – mówi portalowi wnp.pl Michał Świdorski, wiceszef zakładowej „Solidarności” i członek prezydium Komitetu Strajkowego. Zaznacza, że wszystko toczy się powoli, ale nie oznacza to, że związki się poddały.

- Chcemy, aby wszystko odbyło się zgodnie z prawem, by zarząd nie mógł nic nam zarzucić – mówi działacz.

Zanim w spółce doszłoby do strajku – wszyscy deklarują, że to ostateczność – najpierw musi na niego wyrazić zgodę większość załogi. W tej sprawie musi się odbyć referendum, jednak wciąż go nie było. - W poniedziałek zwróciliśmy się do zarządu spółki o listę pracowników, wciąż jej nie dostaliśmy – zaznacza Świdorski. Jednak po jej otrzymaniu związkowcy są gotowi na szybkie zorganizowanie referendum.

Nie doszło także do żadnych rozmów. Mimo że w wystosowanym do mediów komunikacie kierownictwo spółki w Puławach informowało, iż „deklaruje gotowość do rozmów ze związkami na temat wszystkich postulatów, a także podjęcie wszelkich działań mających zapewnić spokój społeczny w spółce”. Inna sprawa, czy rozmowy z szefami Puław mają sens w sytuacji, gdy postulaty dotyczą całej Grupy Azoty?

O co chodzi w sporze dwóch największych związków w Puławach z kierownictwem spółki, który rozpoczął się przed dwoma tygodniami?

Działacze uważają, że dochodzi do łamania umów wzajemnych: konsolidacyjnej i społecznej, jakie podpisano podczas łączenia Grupy Azoty ze spółką z Puław. Na przykład według tych dokumentów obie spółki miały mieć równą reprezentację przedstawicieli swoich zarządów w zarządach drugiej spółki. Tak się obecnie nie dzieje.

- Uważamy, że to pogarsza nadzór nad tym, co dzieje się w spółce matce. Umowa społeczna gwarantuje nam zachowanie odrębności prawnej w ramach grupy kapitałowej Grupy Azoty oraz niewy-

„Pogotowie strajkowe” w Puławach

Zawiązany przy Zakładach Azotowych „Puławy” komitet strajkowy przygotowuje się do przeprowadzenia referendum wśród członków załogi. Pracownicy odpowiedzą tylko jedno pytanie: *Czy wyrażasz zgodę na przeprowadzenie strajku w celu poparcia następujących żądań pracowniczych: zaniechanie wszelkich działań zmierzających do wydzielenia jakichkolwiek obszarów ze struktury firmy, zaprzestanie łamania umów wzajemnych, tj. umowy konsolidacyjnej oraz umowy społecznej, odwołanie z zarządu ZA „Puławy” wiceprezesa Krzysztofa Homendy, spowodowane utratą wiarygodności i zaufania społecznego*

pełniane jest postanowienie w/w umowy dające nam gwarancję przekazywania wszelkich informacji dotyczących konsolidacji i restrukturyzacji związanymi z warunkami pracy i płacy naszych pracowników – tłumaczy Świdorski.

Działacze mają również trzeci postulat. To odwołanie z zarządu Grupy Azoty Puławy Krzysztofa Homendy.

Obawy związkowców wzrosły po tym, jak Grupa Azoty coraz mocniej angażuje się w plany budowy w Policach zakładu propylenu i polipropylenu. Koszt tych instalacji wraz z towarzyszącymi im inwestycjami to około 5 mld złotych. W Puławach obawiają się, że tak duże wydatki mogą sprawić, iż na inne inwestycje w pozostałych zakładach Grupy Azoty, może zabraknąć pieniędzy.

W Puławach

spotkanie ostatniej szansy

Dlaczego wtorkowe spotkanie jest takie ważne? Bo być może uda się przynajmniej w części załagodzić spór.

Jak nam powiedział Michał Świdorski, wiceszef zakładowej „Solidarności” i członek prezydium Komitetu Strajkowego, związkowcy mają informacje, że zarząd Puław deklaruje, iż ma uprawnienia do rozwiązania spornych kwestii. Jednak jak dowiedzieliśmy się nie wszystkich.

Kwestiami, która zarząd Puław może negocjować reprezentując Grupę Azoty, są kwestie wydzielenia spółek, oraz przestrzegania umów społecznej i konsolidacyjnej. Związkowcy pomimo tego zjawiają się na rozmowach, bo obliuguje ich to tego prawo.

Co ciekawe, w spółce wciąż nie odbyło się referendum strajkowe. A jest ono konieczne, aby ewentualny protest odbył się zgodnie z prawem. Powód odkładania referendum jest prozaiczny. Związkowcy wciąż nie otrzymali listy pracowników spółki. Jednak są zdeterminowani. Jak dowiedzieliśmy, możliwym rozwiązaniem jest przygotowanie własnych list głosujących.

Działacze mają również inny postulat. To odwołanie z zarządu Grupy Azoty Puławy Krzysztofa Homendy. Głowa wiceprezesa warunkiem porozumienia.

Odwołania Krzysztofa Homendy, wiceprezesa i członka zarządu puławskiej spółki, domagają się związkowcy, którzy spotkali się we wtorek z zarządem Zakładów

Azotowych „Puławy”. To jeden z postulatów wysuniętych przez komitet strajkowy.

Trwające kilka godzin rozmowy nie przyniosły rozstrzygnięć. Przedmiotem dyskusji była m.in. analiza obowiązujących umów oraz doprecyzowanie zgłoszonych przez związkowców postulatów. Rozmawiano również o warunkach wygaszenia konfliktu. Jednym z nich jest odwołanie wiceprezesa zarządu ZA, Krzysztofa Homendy.

Ten, jak podnoszą związkowcy, naraził się im sposobem głosowania w sprawach pracowniczych. – Był przeciwny przekazywaniu radzie pracowników materiałów dotyczących spraw związkowych. Poza tym uważamy, że powinien odejść także ze względu na niejasne powiązania z firmami, których profil częściowo pokrywa się z działalnością ZA – wyjaśnia Sławomir Wręga, wiceprzewodniczący komitetu strajkowego.

Ale zarząd ZA nie decyduje o zmianach personalnych. To rola rady nadzorczej. A ta zbiera się dziś. Związkowcy liczą na to, że podczas nadchodzącego posiedzenia jej członkowie poprą komitet i odwołają Krzysztofa Homendę. Jeśli tak się nie stanie, związkowcy domagają się od zarządu puławskich Azotów pozbawienia go nadzoru nad działalnością firmy. – Uznalibyśmy to za krok w stronę porozumienia.

Pozostają jeszcze postulaty kierowane do zarządu spółki dominującej, czyli Grupy Azoty z siedzibą w Tarnowie. Komitet ma pretensję do jej władz o to, że te nie zareagowały na złożone pismo dotyczące wniosku o „zaprzestanie działań zmierzających do wydzielenia jakichkolwiek obszarów ze struktury firmy”. Puławscy związkowcy traktują ten brak reakcji jako złamanie umowy społecznej nakazującej rozwiązywanie sporów pracowniczych na drodze polubownej. Nadal nie wiadomo też, kiedy przeprowadzone zostanie zapowiedziane przez związkowców referendum dotyczące poparcia dla strajku.

Komitet strajkowy oraz zarząd ZA wydał wspólne oświadczenie w sprawie zakończonych rozmów. – Rokowania były prowadzone w atmosferze zrozumienia i troski o przyszłość ZA „Puławy”. Strony deklarują, że zależy im na jak najszybszym osiągnięciu porozumienia – napisali prezes ZA Jacek Janiszek, szef komitetu Piotr Śliwa oraz jego zastępca Sławomir Wręga. ■

Dziennik Wshodni, wnp.pl

Odmowa nowych zasad oceny

Związkowcy Orlenu odmówili uzgodnienia nowych zasad oceny pracowników

Solidarność, MZZPRC i MBZZ, czyli reprezentatywne organizacje związkowe w PKN Orlen odmówiły uzgodnienia nowych zasad oceny pracowniczej w płockim koncernie. Zgodnie z zapisami ZUZP Orlenu, zgoda strony społecznej jest niezbędna do wejścia nowych zasad w życie. Związkowcy nie przewidują jednak, by ich zastrzeżenia miały znacząco utrudnić wprowadzanie nowych ocen rozwojowych.

Negatywne stanowisko wobec wprowadzenia systemu ocen okresowych poprzez wydanie zarządzenia w sprawie „zasad realizacji rozmowy rozwojowej w PKN Orlen” wydały wspólnie Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego (MZZPRC), Międzyzakładowy Branżowy Związek Zawodowy (MBZZ) oraz Komisja Międzyzakładowa NSZZ Solidarność w grupie PKN Orlen, czyli wszystkie organizacje związkowe posiadające przymiot reprezentatywności.

- Nie są to jednak w naszej ocenie rozbieżności, które miałyby uniemożliwić wejście nowych zasad w życie - powiedział nam Mariusz Konopiński, wiceprzewodniczący MBZZ.

Według niego obowiązujący do lutego obecnego roku system ocen pracowniczych w płockim koncernie był znacznie bardziej kontrowersyjny, teraz ma zastąpić go bardziej „miękką” rozmowa rozwojowa, która jednak w szczegółach, zgodnie z zapisami Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy (ZUZP), również musi najpierw zostać uzgodniona ze stroną społeczną.

- Liczymy na szybkie uwzględnienie naszych uwag przez pracodawcę, bo chcemy żeby ten dokument był jasny, czytelny i w pełni odpowiadał naszym oczekiwaniom. Można powiedzieć, że „dmuchamy na zimne” - podkreśla Mariusz Konopiński.

Związkowcy oczekują wprowadzenia czterech modyfikacji: umożliwienia obecności przedstawiciela danej organizacji związkowej jako pełnoprawnego członka komisji odwoławczej w przypadku, gdy pracownik jest członkiem tej organizacji, usunięcia uprawnienia pracodawcy do samodzielnego określania i zmiany arkusza rozmowy, stanowiącego załącznik do wprowadzanych zasad, zapewnienia, że procedura uzgodnienia i wprowadzania zmian do tego dokumentu będzie uzgadniana z reprezentatywnymi organizacjami związkowymi, a także możliwości wypowiedzenia zasad przy wspólnym stanowisku wszystkich reprezentatywnych związków zawodowych. ■

wnp.pl

Awantura o pensje w Orlenie

Załoga PKN Orlen jest rozczarowana brakiem podwyższenia nagrody świątecznej Pracownicy PKN Orlen nie otrzymają w tym roku ani dodatkowej nagrody jednorazowej, ani podwyższonej nagrody świątecznej, co jest dla związków zawodowych dużym negatywnym zaskoczeniem

Mimo rekordowych wyników finansowych PKN Orlen nie wypłaci pracownikom w tym roku ani dodatkowej nagrody jednorazowej, ani podwyższonej nagrody świątecznej.

Organizacje związkowe są zaskoczone i rozczarowane tym faktem, bo w poprzednich latach takie zwiększenie nagrody świątecznej miało miejsce.

Strona społeczna domaga się od zarządu Orlenu wyjaśnień na piśmie i zapowiada możliwość protestów.

Trzy największe centrale związkowe działające w PKN Orlen - Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego (MZZPRC), Komisja Międzyzakładowa NSZZ Solidarność i Międzyzakładowy Branżowy Związek Zawodowy (MBZZ) nie doczekały się odpowiedzi na skierowany na ręce prezesa Wojciecha Jasińskiego wniosek o wypłatę dodatkowej nagrody jednorazowej dla pracowników w związku z osiągnięciem po trzech kwartałach 2017 roku rekordowych wyników finansowych.

Związkowcy otrzymali natomiast zaproszenie na spotkanie z zarządem, podczas którego przedstawili alternatywny wniosek dotyczący jednorazowego zwiększenia nagrody świątecznej, która zgodnie przyjętymi wcześniej przez Orlen zasadami wzrostu wynagrodzeń w 2017 roku ma wynieść 1800 zł na pracownika.

- Wniosek spotkał się z odmową, która była motywowana między innymi wysokimi przeciętnymi zarobkami w spółce - mówi w rozmowie z wnp.pl Henryk Kleczkowski, przewodniczący Solidarności w Orlenie. Nie ukrywa, że było to dla strony społecznej ogromne negatywne zaskoczenie.

- Tym bardziej, że w poprzednich latach zarządy zawsze dodawały coś pracownikom do nagrody świątecznej, tak było chociażby rok i dwa lata temu - dodaje szef Solidarności w PKN Orlen.

Także Mariusz Konopiński, wiceprzewodniczący MBZZ, nie ukrywa, że załoga jest takim rozwojem sytuacji rozczarowana. - Nie jesteśmy z tego zadowoleni, uznajemy temat wyższej nagrody za zakończony - mówi.

W efekcie trzy największe organizacje związkowe wystosowały do prezesa Orlenu kolejny list, w którym domagają się odpowiedzi na piśmie na oba wcześniejsze wnioski w terminie siedmiu dni.

- Dajemy prezesowi Jasińskiemu czas na refleksję, ale chcemy konkretnych wyjaśnień, bo sytuacja zrobiła się nieprzyjemna i nie wiemy jak wytłumaczyć to załozie - mówi Henryk Kleczkowski.

Przewodniczący Solidarności nie wyklucza, że jeżeli związkowcy ponownie nie otrzymają odpowiedzi, zorganizują pikietę protestacyjną, a być może nawet sięgną po inne rozwiązania, ze sporem zbiorowym włącznie.

Od dłuższego czasu związki zawodowe działające w PKN Orlen, powołując się na rekordowe wyniki finansowe spółki po pierwszym półroczu i trzech kwartałach 2017 roku (zysk netto koncernu po dziewięciu miesiącach roku to 5,5 mld zł), domagają się od zarządu koncernu podzielenia się tym zyskiem z pracownikami. Początkowo wnosili o wypłacenie dodatkowej, trzeciej nagrody jednorazowej w tym roku, w kwocie ok. 2 tys. zł na pracownika, w okolicach września. Kiedy okazało się, że na dodatkową nagrodę jest już za późno, strona społeczna przedstawiła alternatywny wniosek o zwiększenie kwoty nagrody wypłacanej tradycyjnie na Boże Narodzenie (zgodnie z ustaleniami pracodawcy ma ona wynieść 1800 zł). Zarząd PKN Orlen na spotkaniu ze związkowcami nie przystał jednak na tę propozycję, motywując to m.in. wysokim średnim poziomem wynagrodzeń w spółce.

Jak dotąd nie udało nam się uzyskać oficjalnego stanowiska PKN Orlen w tej sprawie. Wcześniej w biurze prasowym spółki poinformowano nas jedynie, że o decyzji zarządu w sprawie wniosku organizacji związkowych jako pierwsi dowiedzą się sami pracownicy.

Dowiedzieliśmy się natomiast, że tego samego dnia, w którym miało miejsce spotkanie związkowców z zarządem, pojawiła się w firmowym intranecie informacja o możliwości zaciągania przez pracowników PKN Orlen dwuletnich, niskooprocentowanych pożyczek w kwocie do 3 tys. zł.

- Oczywiście nikt nam nie powiedział wprost, że jest to odpowiedź na nasze żądania dotyczące większych nagród finansowych, ale trudno nie łączyć jednego z drugim - mówi Mariusz Konopiński, wiceprzewodniczący Międzyzakładowego Branżowego Związku Zawodowego (MBZZ) w grupie PKN Orlen.

Henryk Kleczkowski, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność w grupie płockiego koncernu dodaje, że załoga firmy potraktowała tę propozycję jak policzek wymierzony przez pracodawcę w pracowników. Jak podkreśla, dodatkowa nagroda nie kosztowałaby spółki więcej niż 10 mln zł, co przy zysku rzędu 5,5 mld zł po trzech kwartałach jest kwotą wręcz śmiesznie małą.

- Ta propozycja na dobrą sprawę nie sa-

tysfakcjonuje nikogo - przekonuje Henryk Kleczkowski. - Taka pożyczka przydałaby się z pewnością pracownikom spółek z grupy kapitałowej Orlen, którzy zarabiają mniej niż załoga PKN Orlen, ale dla nich akurat jest ona niedostępna. Natomiast pracownicy Orlenu bardzo liczyli na większą nagrodę, więc możliwość zaciągnięcia 3 tys. zł pożyczki na dwa lata jest zupełnie niewspółmierna do tych oczekiwań.

Niespodziewane przyznanie przed Świętami Bożego Narodzenia 2000 zł nagrody specjalnej pracownikom Grupy Lotos wzburzyło związkowców PKN Orlen, którzy bezskutecznie zabiegali o dodatkową nagrodę specjalną. Związkowcy płockiej spółki przekonywali, że w konsekwencji przedświąteczna nagroda dla pracowników była wyższa w Lotosie niż w Orlenie.

Orlen zapewnia jednak, że w skali całego 2017 roku nagrody jednorazowe w płockim koncernie były wyższe. - Wszyscy pracownicy Orlenu dostali właśnie po 1700 zł nagrody świątecznej, a wcześniejsze dwie wypłacone nagrody to łącznie 2900 zł - mówi Waldemar Grzegorzczak. Podkreśla, że w sumie daje to 4600 zł na pracownika, w porównaniu do 4000 zł wypłaconych w Lotosie.

- Negocjując wysokość tegorocznych nagród, zarząd PKN Orlen brał pod uwagę przewidywane wyniki finansowe w całym 2017 roku. Oceniamy, że przyjęta przez nas całoroczna perspektywa jest dla pracowników korzystniejsza niż wypłacanie uznaniowej nagrody w zależności od rzeczywistego wyniku finansowego - dodaje Waldemar Grzegorzczak.

Związkowcy podkreślają, że nagrody może i były w Orlenie w całym roku wyższe, ale pracownikom Grupy Lotos udało się niezależnie od nagród wynegocjować obligatoryjne podwyżki dla wszystkich pracowników, poza tymi najwyższymi zarabiającymi, na poziomie 250-350 zł na zatrudnionego. Z kolei najwyższej zarabiający (powyżej 8,5 tys. zł brutto) otrzymali w sumie nawet 6000 zł nagrody. Tymczasem załoga płockiego koncernu mogła w tym roku liczyć jedynie na tzw. pożyczki uznaniowe, przyznane tylko wybranym pracownikom.

Na ten zarzut zarząd PKN Orlen również ma odpowiedź. - Podwyżki nie objęły wszystkich i były w różnej wysokości, ale dostało je aż 40 proc. pracowników spółki - mówi Waldemar Grzegorzczak. - Obecnie średnie wynagrodzenie w PKN Orlen przekracza 10000 zł brutto, a połowa naszych pracowników zarabia powyżej 8000 zł brutto.

- Nie jestem pewien czy o postępowaniu zarządu PKN Orlen wie rząd i premier Beata Szydło, bo mam wrażenie, że ogólnie w kraju zmierza to raczej w drugą stronę, w kierunku wyciszania niepokojów społecznych. Często jest tak, że daje się pracownikom coś ekstra nawet tam, gdzie nie ma wyników, które by to uzasadniały - podkreśla Henryk Kleczkowski. ■

Grupa Azoty od nowego roku przejmie kontrolę nad spółkami obsługującymi bocznicę kolejową w Puławach i Kędzierzynie-Koźlu. Jak dotąd większościowe udziały w tych firmach miał koncern CTL Logistics, a chemiczna grupa miała pakiety mniejszościowe. Dzięki podpisanemu w środę porozumieniu udziały należące do logistycznego koncernu zostaną umorzone przy wykorzystaniu środków własnych spółek bocznicowych. Chemiczna grupa przejmie ponadto od CTL Logistics obsługę bocznic w Policach – przejmując niezbędne do tego wyposażenie oraz pracowników.

Redukcja kosztów. – Obsługa bocznic zostanie zintegrowana w grupie, a konsolidatorem tych usług będzie należąca do grupy spółka Koltar. Patrząc na skalę ładunków wykonywanych przez nasze zakłady, stwierdziliśmy, że powinniśmy w tym obszarze działać samodzielnie. Nadal będziemy natomiast współpracować z CTL Logistic w zakresie przewozu towarów, na zasadach rynkowych – informuje Wojciech Wardacki, prezes Grupy Azoty. – Nie wykluczam, że w przyszłości pomyślimy także o poszerzeniu naszych kompetencji kolejowych o usługi transportowe – zapowiada.

Konsolidacja w grupie usług bocznicowych przyniesie Azotom wzrost przychodów o około 60 mln zł rocznie. Pozwoli też obniżyć koszty o 8–9 mln zł.

Inicjatyw oszczędnościowych w grupie jest więcej, a ich efekt szacowany jest jak dotąd na 60–80 mln zł.

– Ważnym wydarzeniem było uruchomienie platformy zakupowej i aukcji elektronicznych. Pozwoliło nam to zredukować koszty zakupu wielu produktów i usług – podkreśla Wardacki.

Kłopoty w Puławach. Najwięcej problemów grupa ma natomiast z integracją pionów handlowych swoich spółek zależnych. Związki zawodowe działające w Puławach nie zgadzają się na konsolidację tego obszaru, bojąc się utraty samodzielności puławskich zakładów. Grożą strajkiem.

– Grupa musi wykorzystać efekt skali, stąd potrzeba koordynacji pionów handlowych wszystkich spółek zależnych – wyjaśnia Wardacki. Podkreśla, że rozmowy ze związkowcami z Puław należą do kompetencji zarządu Grupy Azoty Puławy, na którego czele stoi Jacek Janiszek. Problem w tym, że jak dotąd związkowcy chcieli rozmawiać wyłącznie z zarządem z Tarnowa. – Tu rozkład kompetencji jest jasny. Oczekuję od prezesa Janiszka, że poradzi sobie z tą sytuacją – kwituje Wardacki.

Przełom nastąpił w tym tygodniu, gdy komitet strajkowy zgodził się przystąpić do rokowań z zarządem Puław.

Kolejnym problemem puławskiej spółki jest trudna sytuacja zależnych Zakładów Azotowych Chorzów. Chorzowska firma specjalizuje się m.in. w przerobie tłuszczów zwierzęcych i produkcji stearyny. Wprowadzenie stearyny na rynek zbiegło się jed-

Konsolidacja Azotów nabiera rozpędu

Chemiczna spółka będzie sama zarządzać bocznicami kolejowymi. Wizja prezesa sięga jednak znacznie dalej – marzy mu się przejęcie Anwilu.

nak w czasie ze zmianą otoczenia rynkowego – spadły ceny tego produktu przy jednoczesnym wzroście ceny podstawowego surowca, czyli tłuszczu zwierzęcego. – Wsparcie finansowe poprzez dokapitalizowanie spółki z Chorzowa pozwoli na wdrożenie modelu biznesowego, który zapewni stałą rentowność działalności podstawowej, ale też w przyszłości umożliwi implementowanie projektów i przedsięwzięć, które przyczynią się do zwiększenia wartości spółki – przekonuje Janiszek. Szerokie plany Władze Azotów nie ukrywają, że z uwagą przyglądają się możliwości dalszej konsolidacji polskiej chemii. Chodzi o rozważaną w poprzednich latach opcję włączenia do grupy biznesu nawozowego Anwilu z Grupy Orlen. – To była ciekawa inicjatywa. Część nawozowa Anwilu znakomicie pasowałaby do naszego biznesu. Jestem zwolennikiem tej koncepcji – zaznaczył Wardacki.

Wcześniej jednak pomysł ten nie doszedł do skutku. Orlen nie chciał bowiem sprzedać swojej nawozowej spółki. ■ **Parkiet**

Połączenie części Anwilu z Grupą Azoty?

Prezes Grupy Azoty Wojciech Wardacki jest zwolennikiem połączenia części nawozowej Anwilu z Grupą Azoty.

Wojciech Wardacki był pytany na konferencji prasowej, czy jest możliwe w przyszłości połączenie Anwilu z Grupą Azoty. Jak odpowiedział dziennikarzom, prowadzone w przeszłości rozmowy na ten temat zostały przedwcześnie zakończone przez PKN Orlen.

– Osobiście jestem zwolennikiem takiej koncepcji, by z Anwilu wydzielić część

nawozową, która znakomicie pasowałaby do Grupy Azoty – powiedział Wojciech Wardacki.

Dla Grupy Azoty Anwil jest konkurencją na rynku. Szczególnie niepokoją największą firmę chemiczną plany budowy nowej instalacji nawozowej, jakie snuje Anwil.

Wchodząca w skład grupy kapitałowej PKN Orlen firma chce w przyszłym roku rozpocząć inwestycje. Prezes Anwilu Jacek Podgórski szacuje koszt rozbudowy instalacji nawozowych na ponad 500 mln zł, chce ją sfinansować ze środków własnych, ewentualnie ze źródeł zewnętrznych.

Azoty apelowały do krajowych firm o rozważę w rozbudowie mocy produkcyjnych, szczególnie, że takie plany ma także zagraniczna konkurencja.

– Na spółki z Węgier wpływu nie mamy. Możemy natomiast apelować o rozsądek do polskich producentów. Jeśli na naszym rynku nastąpi znaczące zwiększenie podaży nawozów saletranych, a takie plany ogłosił Anwil, to dojdzie do kanibalizmu. Będziemy się nawzajem wyniszczać, bo rynek wewnętrzny ma ograniczoną pojemność – mówił w jednym z wywiadów Wojciech Wardacki, prezes Grupy Azoty.

Anwil wchodzi w skład Grupy Kapitałowej PKN Orlen. Jest czołowym producentem nawozów azotowych. Pod względem produkcji zajmuje drugie miejsce w kraju oraz dziesiąte w Europie. Jest także jedynym producentem polichloru winylu w Polsce. Grupa Azoty to największa firma chemiczna w Polsce. Jest pierwszym w kraju i drugim w Europie producentem nawozów sztucznych w Europie. ■ **wnp.pl**





Zwolnienie od pracy – niezależnie od tego, czy jest udzielane w trybie godzin związkowych, czy jako czynność doraźna – zawsze wymaga zgody pracodawcy. Działacze związkowi nie mogą złożyć wniosku o zwolnienie od pracy, a następnie, nie czekając na reakcję pracodawcy, opuścić stanowiska pracy. Potwierdził to Sąd Najwyższy.

Nie każdy związkowiec dostanie wolne

Wnioski o zwolnienie działacza związkowego od pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia są stałym elementem funkcjonowania organizacji związkowych. Związki zawodowe wykorzystują ten czas na realizację swojej statutowej działalności oraz na wykonywanie czynności nagłych, wynikających ze sprawowanej funkcji związkowej. Pracodawcy na ogół respektują to uprawnienie organizacji i udzielają działaczom czasu wolnego. Problemy najczęściej pojawiają się w związku z rozliczeniem udzielonego zwolnienia od pracy. Ustawa związkowa przewiduje kilka trybów udzielania takich zwolnień. Różnią się one celem oraz kręgiem osób, którym zwolnienie przysługuje.

Istotne okoliczności

Są dwa podstawowe sposoby zwolnienia się przez pracownika od wykonywania pracy i zaangażowania w działalność związkową.

Organizacjom zakładowym przysługuje ograniczona pula tzw. godzin związkowych, obliczana w zależności od liczby członków związku w danym zakładzie (art.31 ust. 1 ustawy o zz). Z tych godzin korzysta zarząd związku.

Drużga kategoria zwolnień to czynności doraźne na terenie zakładu pracy (art.31 ust. 3 ustawy o zz) oraz poza zakładem pracy (art.25 ust. 2 ustawy o zz).

Celem doraźnej czynności związkowej jest podjęcie przez pracownika nagłej, niezaplanowanej wcześniej czynności, wynikającej z pełnionej funkcji związkowej. Osoba taka jest czasowo zwolniona od wykonywania pracy, ale zachowuje prawo do wynagrodzenia. Jednocześnie nie korzysta w tym czasie z puli godzin związkowych, mogąc je zachować na inną okazję. To właśnie ten element jest przyczyną licznych sporów pracodawców z organizacjami związkowymi. Związki dążą do tego, aby ich aktywności były kwalifikowane jako czynności doraźne. Z kolei pracodawcy odbierają to jako nieuzasadnione zwolnienie od pracy na ich koszt. Choć często granica między zwolnieniem od pracy w trybie godzin związkowych a czynnością doraźną jest płynna, można wskazać kilka elementów, które pozwolą prawidłowo

zakwalifikować wniosek organizacji związkowej.

Godziny związkowe...

Z godzin związkowych mogą korzystać jedynie członkowie zarządu zakładowej organizacji związkowej. Uprawnienie to nie przysługuje innym członkom związku zawodowego, nawet jeśli pełnią oni inne funkcje statutowe (np. członkowie komisji rewizyjnej). Zwolnienie w ramach godzin związkowych może być wykorzystane w zakresie pełnionych obowiązków zarówno na terenie zakładu pracy (zwolnienie wewnętrzne), jak i poza nim.

Modelowym przykładem aktywności związkowej, która wymaga zwolnienia od pracy z wykorzystaniem puli godzin związkowych, są posiedzenia komisji zakładowej związku czy działającej u pracodawcy komisji socjalnej. Takie czynności stanowią podstawową, statutową działalność organizacji związkowych i powinny być wykonywane w ramach godzin związkowych. Czynności te są najczęściej planowane z wyprzedzeniem i nie mają charakteru doraźnego (nagłego).

Jeżeli wniosek o zwolnienie od pracy dotyczy np. udziału w posiedzeniu komisji socjalnej, a organizacja związkowa wnioskuję o udzielenie zwolnienia w trybie przewidzianym dla czynności doraźnych, to pracodawca ma trzy możliwości.

Po pierwsze, może odmówić zgody na takie zwolnienie. W takiej sytuacji związek zawodowy powinien wystąpić z kolejnym wnioskiem, tym razem złożonym we właściwym trybie.

Po drugie, pracodawca może odmówić zgody na zwolnienie od pracy w trybie przewidzianym dla czynności doraźnych, jednocześnie wyrażając zgodę na zwolnienie z wykorzystaniem puli godzin związkowych. Może także wyrazić zgodę na zwolnienie od pracy w trybie czynności doraźnych. Należy jednak pamiętać, że w tym ostatnim przypadku firma może stworzyć precedens, zachęcając związki do składania podobnych wniosków w przyszłości.

... czy czynność doraźna

Obowiązująca ustawa związkowa nie określa precyzyjnie, jakie działania nale-

ży uznać za doraźną czynność związkową.

Przepisy wskazują jednak sytuacje, w których pracownik ma prawo do zwolnienia od pracy w tym trybie. Chodzi o takie przypadki, gdy czynność związkowa ma charakter doraźny, wynika z funkcji związkowej pracownika i nie może być wykonana w czasie wolnym od pracy. Cechy te muszą wystąpić łącznie. W rezultacie nie każda czynność związkowa ma charakter czynności doraźnej i w konsekwencji nie uprawnia pracownika do zwolnienia od pracy.

Należy zwrócić uwagę, że warunkiem zwolnienia od pracy na wykonanie doraźnej czynności związkowej jest powiązanie tej czynności z funkcją związkową pracownika. W rezultacie, nie każdy członek związku zawodowego może skorzystać ze zwolnienia w tym trybie.

Często wskazywanym przykładem czynności doraźnej jest pełnienie funkcji pełnomocnika procesowego pracownika albo udział przedstawiciela organizacji związkowej w oficjalnych uroczystościach państwowych. Termin takich czynności, choć planowany z dużym wyprzedzeniem, jest niezależny od organizacji związkowej, a sama czynność jest ściśle związana z pełnioną przez pracownika funkcją związkową.

Konieczna zgoda pracodawcy

Zwolnienie od pracy – niezależnie od tego, czy jest udzielane w trybie godzin związkowych, czy jako czynność doraźna – zawsze wymaga zgody pracodawcy. Działacze związkowi nie mogą złożyć wniosku o zwolnienie od pracy, a następnie, nie czekając na reakcję pracodawcy, opuścić stanowiska pracy. Potwierdził to Sąd Najwyższy w wyroku z 18 lutego 2011 r. (IIPK 196/10).

Jeżeli pracownik opuści miejsce pracy bez zgody przełożonego, pracodawca może uznać takie działanie za nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy i w konsekwencji nałożyć na niego karę porządkową, a nawet rozwiązać z nim umowę o pracę. ■

**Maciej Andrzejewski,
prawnik w kancelarii CMS
Rzeczpospolita**